

Legendarni piłkarze Górnika zostali ambasadorami klubu

Na plakietce i certyfikacie nie poprzestaną

Ikony zabrzańskiego klubu, Stanisław Ośliżło i Włodzimierz Lubański zostali pierwszymi członkami Klubu Ambasadorów Górnika Zabrze. - Nikomu, kto oddał serce i duszę Górnikowi nie trzeba chyba tłumaczyć, jak wiele im zawdzięczamy. Chcemy, by dalej z nami współpracowali - przyznał prezes Tomasz Młynarczyk.

Klub Ambasadorów Górnika będzie zrzeszał ludzi, którzy swoją pasją i oddaniem działają na jego rzecz. Jak sami deklarują, są gotowi uczestniczyć w akcjach wizerunkowych czy spotkaniach z sympatykami.

- Bynajmniej w jego skład wejdą nie tylko przedstawiciele świata sportu, ale też i nauki czy polityki, którzy chcą współpracować z nami i promować wizerunek zespołu - wytłumaczył **Młynarczyk**.

Pierwszymi członkami tego klubu zostali byli piłkarze, którzy tworzyli wspaniałą historię polskiej piłki. - **Stanisław Ośliżło i Włodzimierz Lubański**.

- Są to autentyczni ambasadorzy, związani z Górnikiem emocjonalnie - argumentował działacz.

Legendarni piłkarze otrzymali z rąk prezesa oraz prezydent Zabrza, Małgorzaty Mańki-Szulik, certyfikaty i tabliczki z wygra-

werowanymi nazwiskami, które zostaną zamontowane na siedziskach nowego stadionu. Każdy ambasador będzie miał swoje miejsce na obiekcie - oczywiście tego, którego budowa lada chwila się rozpocznie.

- Może to co powiem będzie nietaktem, ale my ze Stasiem byliśmy ambasadorami Górnika już od najmłodszych lat. Wyjeżdżaliśmy za granicę i tam reprezentowaliśmy klub, Śląsk i nasz kraj. To jest potwierdzenie



Stanisław Ośliżło i Włodzimierz Lubański z certyfikatami ambasadorów Górnika Zabrze

nie tego, co zrobiliśmy w przeszłości - stwierdził Włodzimierz Lubański.

- Honorowy ambasador to nowe wyzwanie, do których musimy się ustosunkować. Ja osobiście jestem gotowy, by pomóc przy budowie stadionu, na który Górnik zasługuje

- dodał słynny snajper Górnika.

- Kiedy byliśmy gośćmi ambasadorów różnych krajów, zawsze zazdrościłem im pięknej pracy. Marzyłem sobie o pracy w dyplomacji. A tutaj proszę, jestem ambasadorem Górnika! - uśmiechnął się Ośliżło.

- To wielkie wyróżnienie i wspaniała rzecz. Zapewniam, że na plakietce i certyfikacie się nie skończy. Obiecuję pełne zaangażowanie i solidną pracę dla klubu, który bardzo Kocham - podsumował Stanisław Ośliżło

(m)

Wszystkie kolory miasta

Tematyka jest dowolna, a fajne pomysły są mile widziane. W końcu chodzi o to, żeby przy okazji trochę pofantazjować.

Do końca wakacji będzie trwała akcja „Pokoloruj Zabrze” organizowana w Punkcie Informacji o Mieście przy ulicy Powstańców Śląskich 2/1.

Konkurs na pewno umili dzieciom odliczanie czasu do pierwszego, szkolnego dzwonka. A frajdę z udziału w konkursie będą miały podwójną - po pierwsze, nie będą nudzić się w domu, pogrążone w myślach o tornistrze pełnym zeszytów, po drugie najlepsze rysunki trafią do kolorowanki, która

Warto zajrzeć!



Najmłodszy, jako temat rysunków, upodobał sobie piłkarzy Górnika Zabrze

zostanie wydana przez Urząd Miasta w Zabrzu.

Chętnych do udziału we wspólnej zabawie, Punkt Informacji o Mieście zaprasza codziennie, od godziny 11.

(m)

Zabrze się bawi



Dyskoteka na koniec lata

Pogoda specjalnie nas nie rozpieszczała, częściej serwując deszcz niż słońce. Kapryśną aurę tegorocznego lata nadrabialiśmy pogodnym nastrojem, w a rytm pozytywnych wibracji wprawiły zabrzańskie organizacje w każdy piątkowy wieczór, przez okrągłe dwa miesiące, koncerty na Śląskim Rancho (ul. Webera 18). Finałem będzie wielka, plenerowa dyskoteka.

Repertuar tegorocznej odsłony Muzycznego Lata mógł zadowolić nawet najbardziej wybrednych odbiorców. Mieliśmy swoisty koktajl stylów i gatunków - od

popu z elementami hip-hopowych klimatów (Verba, Liber, Sylwia Grzeszczak), przez śląskie granie (Mirek Szołtysek), nieśmiertelne disco-polo (Fanic) aż po bluesa (Gang Olsena).

W piątek 26 sierpnia spotykamy się podczas tych wakacji po raz ostatni. Startujemy o godz. 19. i bawimy się do utraty tchu, po czym pożegnamy lato na rok...

(m)